

Przypominamy, że w organizowanej przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu i redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” — dyskusji: „Praca — ale jaka?”, może wziąć udział każdy, kto do 30 kwietnia br. nadesłanie wypowiedzi poświęconą temu co sprzyja do bremu, wydajnemu wypełnianiu obowiązków i temu, co je utrudnia.

Najciekawsze wypowiedzi zostaną w całości lub częściowo opublikowane na łamach „Głosu” i nagrodzone. Organizatorzy dyskusji: WKZZ i „GŁOS” utworzyli fundusz nagród w wysokości 10 000 zł: I nagroda — 1 500 zł, dwie II — po 1 000 zł, dwie III — po 750 zł oraz 10 wyróżnień po 500 zł (jury zastrzega sobie prawo dokonania innego podziału nagród).

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron maszynopisu (albo czytelnego rękopisu) należy kierować pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie: „Praca — ale jaka?”

Dzisiaj na stronach 3 i 4 publikujemy odpowiedzi 10 osób na pytanie: „Co wam najbardziej utrudnia pracę?”

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze

E. Gierek gościem żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego

19 bm. obradowały trzy wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR — w Bydgoszczy, Kielcach i Rzeszowie. Odbity się też dwie konferencje partyjne w Ludowym Wojsku Polskim.

W obradach konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR Śląskiego Okręgu Wojskowego uczestniczyli: Edward Gierek oraz Wojciech Jaruzelski. W

P. Jaroszewicz przyjął I. Baszewa

19 bm. był kolejnym dniem oficjalnej wizyty przyjacieli, jaką składa w naszym kraju minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii — Iwan Baszew z małżonką.

Tego dnia w godzinach porannych I. Baszewa przyjął prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W godzinach południowych w gmachu MSZ kontynuowane były oficjalne polsko-bułgarskie rozmowy. (PAP)

toku obrad przemówienie wygłosił Edward Gierek (Skrót przemówienia zamieszczamy oddzielnie).

Uchwaleniem programu działania na lata 1971—72 i wyborem wojewódzkiej władzy partyjnych zakończyła swe obrady dwudniowa konferencja w Rzeszowie. I sekretarzem rzeszowskiego KW Partii wybrany został ponownie Stanisław Szkraba.

Tego samego dnia rozpoczęły się dwudniowe wojewódzkie konferencje partyjne w Bydgoszczy i Kielcach. W pierwszej uczestniczył Józef Tejchma, w drugiej — Jan Szydlak.

W Warszawie z udziałem Edwarda Babiucha, obradowała konferencja partyjna Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. (PAP)

Uchwała w sprawie zmiany cen skupu zwierząt i mleka

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie organizacji skupu zwierząt rzeźnych i produktów zwierzęcych oraz zmianę z dniem 22 marca 1971 r. ceny stosowane w tym skupie.

Odpowiednie szczegółowe cenniki skupu trzody chlewnej, mięsno-słoninowej i bekoniowej z kontraktacji i skupu rynkowego oraz z dostaw obowiązkowych — skupu bydła z kontraktacji, skupu rynkowego i dostaw obowiązkowych — skupu cieląt rzeźnych, a także ceny skupu mleka — zostaną opublikowane. (PAP)

(O szczegółach uchwały poinformujemy w jutrzejszym wydaniu „Głosu”).

„Wiosna - 71”

Obuwie z Gniezna nagrodzone medalem

Tradycyjny targowy konkurs Dobrze — Ładne — Poszukiwane, już od dawna wydobywał i upowszechniał inicjatywę na rzecz lepszego zaopatrzenia rynku, który to problem mocno został uwypuklony w uchwałach VIII Plenum. Toteż 26 konkurs został jedynie ukierunkowany na najbardziej poszukiwane towary w branżach, w których deficyt wyrobów jest szczególnie dotkliwy.

Obserwatorzy wyrażają pogląd, iż obecne rozmowy mogą przynieść rozwiązanie kryzysu politycznego, jaki ostatnio panuje w Pakistanie.

Wzrost napięcia w Irlandii

Sytuacja w Irlandii Północnej ulega dalszemu zaostrzeniu. Jej premier major Chichester — Clark oświadczył w czwartek w parlamencie, że w najbliższych dniach przybędzie na wyspę dalszych 1300 żołnierzy brytyjskich dla utrzymania „prawa i porządku”. W sumie więc liczba żołnierzy brytyjskich znajdujących się w Irlandii Północnej dojdzie prawie do 10 tys.

Kolejny statek PLO

W porcie gdyńskim podniesiono 19 bm. banderę na nowym statku PLO, motorowcu „Władysław Jagiełło”.

Nowy 10-tysięczny, przeznaczony do przewożenia towarów drobniczych wyrusza w pierwszą podróż już 20 bm. Statek będzie eksploatowany na linii wschodnioafrykańskiej.

Zmiany w NPG i budżecie państwa na 1971 r. • Projekty ustaw o podatkach • Problem pasożytnictwa • Interpelacje poselskie

Plenarne posiedzenie Sejmu

Wczoraj o godz. 10 rozpoczęły się plenarne obrady Sejmu. Na porządku dziennym znalazły się następujące sprawy: rozpatrzenie projektów zmian w Narodowym Planie Gospodarczym i budżecie państwa na 1971 r. i trzech rządowych projektów ustaw dotyczących podatków oraz pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego. Ostatnim punktem były odpowiedzi na poselskie interpelacje.

W ławach Rady Państwa, miejsca zajęli jej członkowie z przewodniczącym Rady — Józefem Cyrankiewiczem.

Obecni byli członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj.

W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów sprawozdanie z prac nad przedłożonymi przez rząd projektami zmian w Narodowym Planie Gospodarczym i budżecie państwa na 1971 r. przedstawił pos. Józef Pińkowski (PZPR). Podkreślił on, że podjęte decyzje i dokonywane zmiany zapoczątkowują proces wprowadzania w życie postanowień dotyczących istotnych korekt w naszej polityce gospodarczej zmierzających do zapewnienia właściwych proporcji w dalszym, społeczno-ekonomicznym rozwoju kraju. Ich realizacja powinna zapewnić rozwiązanie aktualnych problemów naszej ekonomiki i zaspokojenie

odpowiedzialność za wykonanie swoich obowiązków.

W ramach zwiększenia wydatków budżetowych o 1 055 mln zł — na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i opiekę nad dziećmi przeznaczają się kwoty 605 mln zł. Dodatkowe środki budżetowe pozwolą m. in. na zwiększenie wydatków rzeczowych w szpitalach i rozwinąć opiekę nad chorymi w domu. Na zasiłki chorobowe i inne



Na zdjęciu: podczas obrad Sejmu. Na pierwszym planie fragment ław rządowych.

CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Zniszczenie izraelskich okrętów podwodnych

Korespondent wojskowy MENA informuje o nowym sukcesie egipskiej marynarki wojennej. Powołując się na informacje uzyskane od dowódcy bazy wojskowej wysuniętej daleko na morze, pisze on, iż jednostki ZRA nawiązały walkę i zniszczyły izraelskie okręty podwodne. Miejsca walki nie podano. (PAP)

możliwościach naszej gospodarki. Równocześnie w ich wyniku powinny powstać warunki do podjęcia w latach następnych 1972—1975 realizacji kompleksowych zadań kolejnego, wieloletniego planu dalszego rozwoju kraju.

Istotę zamierzeń i przedsięwzięć o charakterze doraźnym i długofalowym przedstawiono w projektach zmian w Narodowym Planie Gospodarczym i budżecie państwa na 1971 rok charakteryzującą w porównaniu z pierwotnymi założeniami następującego generalnie różnice:

— zmiany proporcji podziału dochodu narodowego w kierunku zwiększenia funduszu spożycia, zwłaszcza indywidualnego i w związku z tym zapewnienie szybkiego wzrostu płac realnych i dochodów ludności.

— stosownie do zwiększonej siły nabywczej ludności znaczny wzrost dostaw towarów na rynek i konieczność dalszych wysiłków dla zapewnienia równowagi rynkowej.

— zwiększenie wydatków budżetowych na zaspokojenie pilnych potrzeb społecznych ludności.

— zapoczątkowanie stopniowych zmian o charakterze strukturalnym znajdujących wyraz w dążeniu do przyspieszenia rozwoju działań produkcyjnych wytwarzających środki spożycia, a więc rolnictwa i przemysłów produkujących dobra konsumpcyjne w celu zapewnienia warunków do stałej poprawy zaopatrzenia ludności i osiągnięcia wyższej dynamiki rozwoju kraju, a w odniesieniu do inwestycji w celu osiągnięcia lepszych społeczno-gospodarczych efektów i przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego.

Mówca po przytoczeniu liczb wskazujących, że wyczerpane zostały obecnie możliwości dalszego zwiększenia funduszu spożycia, podkreślił, że dalszy wzrost funduszu spożycia może się tylko dokonywać poprzez wytworzenie dodatkowego dochodu narodowego. Świadomość tego faktu powinniśmy upowszechniać — powiedział — wywiązując się z przyjętych zadań produkcyjnych, zwiększając dyscyplinę pracy i

przeznaczono dodatkowo 250 mln zł. Zwiększone zostały również dotacje na fundusze społeczne przedsiębiorstw oraz na czasy pracownicze. Podwyższono również dodatki na polepszenie warunków socjalnych studentów. Przewiduje się zwiększenie środków na cele związane z budownictwem mieszkaniowym, uspołecznionym łącznie o ok. 1 mld zł. Kredyty bankowe na indywidualne budownictwo mieszkaniowe ludności nierolniczej staną zwiększone o 120 mln zł. Na zwiększenie ilości miejsc pracy dla kobiet na terenie niektórych powiatów przewiduje się nakłady inwestycyjne w wysokości 250 mln złotych.

Z kolei pos. Józef Czapki (SD) przedstawił trzy rządowe projekty ustaw: o dodatku do podatku obrotowego, dochodowego i wyrównawczego od jed

Dokończenie na str. 2

W tym roku pierwsze polskie magnetowidy

Zakłady Radiowe im. Kasprzaka przystępują do produkcji polskich magnetowidów: urządzeń do jednoczesnego zapisywania i odtwarzania dźwięku oraz wizji. W tym roku pojawi się próba seria 50-ta kich aparatów.

Zakłady, które jako jedyne w Polsce specjalizują się w produkcji magnetofonów i urządzeń zapisu magnetycznego, stale powiększają liczbę typów wykonywanych aparatów. Oprócz „grundigowskiej” rodziny, złożonej z 6 popularnych magnetofonów, uruchamia się już rodzinę magnetofonów kasetowych oraz standardowych I i II klasy z magnetofonem stereofonicznym. Nowoczesna produkcja rodzi się w oparciu o dokumentację firm od dawna wyspecjalizowanych, takich jak „Telefunken” lub „Thomson”. Dzięki temu warszawska fabryka otrzymuje, w ramach umów kooperacyjnych, podzespoły lub niektóre materiały deficytowe w naszym kraju m. in. silniki miniaturowe do magnetofonów, kasety, potencjometry. W br. umowa taka, tzn. licencja spłacana gotowymi wyrobami, przyniesie już 4—4,5 mln zł dew. (PAP)



20 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami, głównie na zachodzie możliwe przelotne opady. Nadal ciepło.

Temperatura maksymalna od ok. 8 st. na północnym wschodzie do 14 st. na południu.

Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

Dokończenie na str. 2

Pod naporem sił wyzwoleniczych

Pospieszna ewakuacja wojsk sajsjońskich z Laosu

Wojska sajsjońskie znajdujące się pod nieustannym ostrzałem sił patriotycznych opuszczają w popołudniu swe pozycje w Laosie. W czwartek ewakuowano niedobitki pierwszego pułku wojsk sajsjońskich z całkowicie rozbitej bazy wsparcia ogniowego Brown. Korespondent UPI informuje z Sajgonu, że pułk ten stracił w walkach do 80 proc. ludzi.

Pod nieustannym ostrzałem znajduje się również druga baza wsparcia ogniowego wojsk sajsjońskich o nazwie „Bravo”

Po wyborach w Berlinie Zach.

Rozmowy W. Brandta z K. Schuetzem

Kancelerz federalny Willy Brandt i burmistrz Berlina Zachodniego Klaus Schuetz omawiali 19 bm. przed południem w Bonn sytuację, jaka wytworzyła się po wyborach w Berlinie Zachodnim oraz sprawy rozmów na temat utworzenia koalicji. Oficjalnie nie podano żadnych szczegółów tych rozmów, ale w kołach partyjnych SPD uważa się, że kierownictwo partii pozostawia zarządowi SPD w Berlinie Zachodnim swobodę w dziedzinie rozmów z FDP, które zaczęły się 19 bm. po południu. (PAP)

Samospalenie w Genui

25-letni mężczyzna popełnił wczoraj samobójstwo przez samospalenie na znak protestu przeciwko wojnie w Wietnamie. Przed pomnikiem poległych żołnierzy w Genui oblał się on benzyną, a następnie skoczył do znicza, ponieważ nie mógł się podpaść zapalnikami ze względu na silny wiatr. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarł.

Rozmowy ZSRR — USA

Wczoraj o godzinie 11.00 w ambasadzie amerykańskiej w Wiedniu spotkały się delegacje radziecka i amerykańska prowadzące rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Było to drugie posiedzenie w toku obecnej IV rundy rokowań, a 57 od czasu ich rozpoczęcia przed 16 miesiącami w Helsinkach.

Nowy premier Turcji

Agencje zachodnie powołując się na źródła dobrze poinformowane

w Ankarze donoszą, że prezydent Sunay powierzył misję utworzenia nowego rządu tureckiego Nihatowi Erimowi, członkowi parlamentu z ramienia Partii Ludowo-Republikańskiej.

Nihat Erim, 59 lat, b. profesor prawa, pełnił już funkcję ministra robót publicznych, a w latach 1946—50 premiera rządu.

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM

Koniec kryzysu w Pakistanie?

Agencja AFP informuje, że prezydent Pakistanu Yahya Khan spotkał się wczoraj rano w Dhace z przywódcą Ligi Awami, Mujiburem Rahmanem. Spotkanie trwało półtorej godziny i Rahman opuszczał pałac prezydencki — jak podkreśla agencja — miał bardzo zadowolona minę.

Głębokie i powszechne poczucie dyscypliny i obowiązku nakazem chwili

Skrót przemówienia premiera P. Jaroszewicza w Sejmie

Wszystkie dotychczas podjęte w ostatnich miesiącach przez rząd decyzje — stwierdził P. Jaroszewicz — oznaczają poważne podniesienie w br. dochodów ludności. W pracach nad planem gospodarczym na lata 1972—75 przewidujemy dalszy wzrost realnych dochodów. W związku z tym szczególnie wagi nabiera sprawa zwiększania produkcji i dostaw artykułów żywnościowych, a przede wszystkim mięsa i jego przetworów.

W związku z tym należy do 1975 r. zwiększyć pogłowie trzody do około 16,4—17 mln sztuk, a więc w stosunku do 1970 r. o ponad 3,6 mln sztuk. W PGR i w przemyśle rolnospożywczym planuje się wzrost produkcji żywca wieprzowego ze 162 tys. ton w 1970 r. do 275 tys. ton w 1975 r.

Najwyższej uwagi wymaga rozwój produkcji żywca wieprzowego w gospodarce chłopskiej, decydującej o zaopatrzeniu rynku. Aby proces ten na progu nowego pięcioletnia wzmocnić, kierownictwo PZPR wspólnie z Prezydium NK ZSL i rząd podjęły decyzję o poprawie warunków ekonomicznych produkcji zwierzęcej. Z dniem 22 bm. zostaną podwyższone ceny skupu z kontraktacji oraz z dostaw obowiązkowych i ponadobowiązkowych trzody mięsno-śloninowej średnio o 1,50 zł, a bekoniowej o 2,— zł za 1 kg żywej wagi. Podwyższenie cen skupu będzie bodźcem do intensyfikacji produkcji trzody we wszystkich grupach gospodarstw.

Doniosłe znaczenie ma decyzja o zagwarantowaniu w latach 1971—75 dostawcom trzody chlewniej sprzedaży przemysłowej mieszanek paszowych w granicach od 140 do 160 kg na zakontraktowanego tucznika, a w części województw, z przeważającą liczbą gospodarstw małorolnych — 185 kg.

Jednocześnie podwyższone zostały ceny skupu mleka w granicach od 13 do 28 groszy za 1 litr, w zależności od rejonu kraju. Podwyższone są również ceny skupu młodego by-

dla rzeźnego z kontraktacji i dostaw obowiązkowych, średnio o 1,20 zł za 1 kg żywej wagi.

Wzrost pogłowia bydła do r. 1975 ma wynieść 1,3 mln sztuk. Zakłada się także zwiększenie produkcji jaj i drobiu.

Premier Jaroszewicz oświadczył dalej, że gospodarstwa, które specjalizują się w hodowli, będą otoczone opieką fachową; zostanie im przyznane pierwszeństwo w zaopatrzeniu w niezbędne środki produkcji. Musimy nadal z niesłabnącą troską zwiększać plony i zbiory zbóż, lepiej gospodarzyć na użytkach zielonych oraz wykorzystywać wszystkie inne rezerwy dla powiększenia produkcji pasz.

Dostawy pasz przemysłowych z zasobów państwowych przekroczą w 1975 r. 5 mln ton. Znaczenie zwiększenia dostaw pasz dla zwiększenia produkcji zwierzęcej, które będą one mogli wykorzystywać na cele produkcyjne i inwestycyjne. Decyzje te stanowią kolejny bardzo ważny krok w ulepszeniu naszej polityki rolnej, której głównym założeniem jest kojarzenie wzrostu produkcji rolnej z poprawą materialnych warunków życia rolników i pracowników rolnych oraz ze stopniowymi społecznymi przemianami na wsi.

Akcentując konieczność zachowania pełnej równowagi ekonomicznej kraju, powszechnego stosowania żelaznego reżimu oszczędnościowego, P. Jaroszewicz stwierdził, że w styczniu i lutym br. mimo ogólnie znanych trudności i zakłóceń, przemysł wykonał ustalone zadania.

Na tle ogólnie pozytywnej oceny wyników produkcyjnych, niekorzystnym jeszcze zjawiskiem, zwłaszcza w przemyśle kluczowym, są występujące niedomogi w dostawach kooperacyjnych.

Ocena przebiegu wykonania zadań gospodarczych br. wskazuje, że w lutym wyniki były korzystniejsze niż w styczniu. Mimo to utrzymują się napięcia, dla których wyeliminowania rząd podjął odpowiednie działania i uchwalił. Przystąpiono m. in. do przeglądu zadań terenowego planu inwestycyjnego i kapitalnych remontów. Chodzi o wyeliminowanie bądź przesunięcie na później robót mniej pilnych, nie mających istotnego znaczenia dla gospodarki i socjalnego.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego rozpatrywane jest zagadnienie jego lokalizacji. Chodzi przede wszystkim o to, aby zwiększone środki na ten cel były wykorzystane przede wszystkim w tych rejonach, gdzie znajdują się za-

klady posiadające wolne moce produkcyjne, a jednocześnie odczuwające niedobór siły roboczej.

Przedmiotem prac rządu jest również właściwe zbilansowanie dostaw dla realizacji planu inwestycyjnego.

W oparciu o szerokie konsultacje wprowadzone zostały w życie decyzje zapewniające właściwe opłacanie wzrostu wydajności pracy.

Dużą uwagę — oświadczył premier — przywiązuje się do tego, aby w skali kraju i regionów była prowadzona słuszną polityka zatrudnienia, która rozszerzy społecznie pożyteczny front pracy, zwłaszcza w sferze usług i pracy nakładczej. Decyzje o zwiększeniu jeszcze w tym roku środków materialnych na ten cel zostały już podjęte.

Szef rządu poinformował na stepsie o przygotowywanym podjęciu szeregu środków w celu rozwoju działalności usługowej rzemiosła i rzemieślniczej produkcji towarów rynkowych. Przewiduje się m. in. wprowadzenie dalszych preferencji podatkowych dla rzemiosła usługowego, rozszerzenie ulg dla zakładów szkolenia uczniów oraz dla zakładów, które zwiększą zatrudnienie w rejonach występowania nadwyżek siły roboczej. Uznawana będzie potrzeba świadczenia usług remontowo-budowlanych ze strony rzemiosła na rzecz szkół, szpitali itd., zwłaszcza w mniejszych miastach.

P. Jaroszewicz poinformował, że z inicjatywy kierownictwa PZPR i ZSL oraz Prezydium Rządu — od 2 miesięcy pracuje zespół złożony z działaczy i wybitnych specjalistów rolnych nad opracowaniem rozwiązań zmierzających do ulepszenia polityki rolnej i wzbogacenia jej o nowe elementy wychodzące naprzeciw słusznym postulatom rolników oraz odpowiadające potrzebom i możliwościom gospodarki.

Przedłożone przez rząd propozycje zmian w budżecie państwa, z uwzględnieniem poprawek komisji sejmowych — kontynuował premier — oznaczają zwiększenie dochodów budżetu o 3,4 mld zł oraz zmniejszenie wydatków o 6,8 mld zł. Zmiany te wraz z rezerwą budżetową i planowaną nadwyżką mają na celu wyzyskanie środków na pokrycie skutków podjętych już decyzji w dziedzinie wzrostu dochodów ludności oraz

przewidzianego w ustawie, która będzie dziś uchwalona — zwiększenia wydatków socjalnych o 1,1 mld zł.

Trzeba podkreślić, że projektowane obecnie dodatkowe wzrosty dochodów, a także założone oszczędności budżetowe nie zapewniają jeszcze w pełni równowagi budżetowej. W celu umocnienia tej równowagi rząd podjął i będzie podejmował dalsze niezbędne kroki.

Premier Jaroszewicz podkreślił, że realizacja trudnych zadań wymaga powszechnej dyscypliny społecznej i państwowej, ładu i porządku, nade wszystko zaś klimatu narastającej aktywności politycznej i produkcyjnej.

Jest obowiązkiem administracji, dyrektorów — oświadczył mówca — wytworzenie i utrzymanie właściwych stosunków w zakładach, które sprzyjałyby rzetelnemu, wzmożonemu wysiłkowi i społecznej dyscyplinie. Rozumiemy przez to konsultowanie z załogą istotnych i żywotnych dla niej spraw, dbałość o dobre i bezpieczne warunki pracy, sprawiedliwy w ocenie robotników podział premii, nagród i funduszu zakładowego, prawidłową taryfikację pracy i płacy, troskę o sprawy socjalne pracownika, o jego zdrowie i wypoczynek.

Jednocześnie nakazem chwili jest głębokie i powszechne poczucie dyscypliny i obowiązku. Społeczeństwo nasze cechy te posiada. I nie może zmienić tej oceny fakt, że sporadycznie występują jeszcze przypadki zakłócania rytmu pracy. Są one dziełem ludzi nierozsądnych i nieodpowiedzialnych. Będziemy jednak nieustępliwi w stosunku do poglądów i działań ekstremistycznych. Będziemy surowi w stosunku do awanturników, demagogów i nierobów.

Stwierdzając, że życie przynosi z każdym dniem coraz więcej przykładów ofiarnej, patriotycznej i dyscyplinowanej postawy przytłaczającej większości ludzi pracy, premier podkreślił w zakończeniu, iż taka postawa społeczeństwa jest wyrazem pełnego poparcia dla linii politycznej, zapoczątkowanej na VII i VIII Plenum KC partii i prowadzącej kraj i naród drogą prężnego i wszechstronnego rozwoju.

PAP

Nasz program — podstawą do

Przemawiając na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Śląskiego Okręgu Wojskowego E. Gierka wyraził na wstępie serdeczne podziękowanie za wystosowanie pod jego adresem zaproszenia.

Z uwagą i satysfakcją — stwierdził I sekretarz KC PZPR — słuchałem waszych wypowiedzi przenikniętych troską o dobro naszego socjalistycznego kraju, o umacnianie ludowych sił zbrojnych, o skuteczność w pracy partyjnej w żołnierskich szeregach. Należy wysoce ocenić wasze poczucie współodpowiedzialności za spra-

wy naszej ojczyzny i socjalizmu. Wynika to z autentycznego poparcia dla polityki partii, dla jej działania po VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego.

Nasz program stanowi dobrą podstawę do umocnienia pod przewodnictwem Partii jednoci wszystkich Polaków, dla pomnożenia siły nasze socjalistycznej ojczyzny — stwierdził I sekretarz KC PZPR.

Na VIII Plenum KC — mówił dalej. E. Gierka — wyraziliśmy uznanie dla godnej, dojrzałej politycznie i dyscyplinowanej postawy wojska. W postawie żołnierzy w czasie wydarzeń grudniowych uświadomiła się mądrość polityczna, potwierdziła się słusność koncepcji ideowo-wychowawczej obowiązującej w siłach zbrojnych.

Taka postawa wojska pomogła partii, jej nowemu kierownictwu. Możemy w szczególności dziś powiedzieć, że potrafiliśmy w sytuacji niezwykle złożonej rozwiązać kryzys własny mi siłami, że pozycja obronna Polski Ludowej, wynikająca z międzysojuszniczych zobowiązań w ramach Układu Warszawskiego nie została ani na moment zachwiana.

Nie mamy dziś innych celów, jak budowa socjalizmu w pokoju. Wynika to z istoty naszej humanistycznej, marksistowsko-leninowskiej ideologii. Wynika to także z wszystkich naszych racji: bytu na rodowego, potrzeb społecznych i doświadczeń historycznych, szczególnie tych najnowszych — do dziś jeszcze odczuwalnych ran zadawanych nam przez ostatnią wojnę, przez hitlerowski faszyzm. Jak z tego widać to nasze dążenie nie wynika z doraźnej koniunktury. Jest to racja podstawowa, oczywista, niepodważalna.

Dlatego w dążności do zachowania pokoju w Europie i świecie kraje socjalistyczne, a w tym Polska przede wszystkim za Związek Radziecki, tak wiele dla tej sprawy czyniły.

W ostatnim okresie, po licznie ponawianych krokach ze strony państw socjalistycznych, w świetle pewnych pozytywnych symptomów i procesów w Niemieckiej Republice Federalnej pojawia się nowa szansa dla pokojowej stabilizacji w Europie. Ważnym niezaprzeczalnym etapem rozwoju tej sytuacji były znane układy zawarte w Moskwie i w Warszawie.

Prowadząc konsekwentnie politykę pokoju nie wolno nam jednak ulegać iluzjom i zapominać o tym, że w świecie imperializmu

Dokończenie na str. 3

Narada szefów sztabów Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem zjednoczonego dowództwa w dniach od 15 do 19 marca 1971 r., odbyła się w Budapeszcie narada szefów sztabów generalnych armii — członków Układu Warszawskiego.

Naradą kierował szef sztabu zjednoczonych sił zbrojnych, generał armii, S. Sztienienko.

Na naradzie omówiono sprawę dalszego wzmocnienia gotowości bojowej zjednoczonych sił zbrojnych.

Uczestnicy narady obecni byli na ćwiczeniach i zajęciach wojsk i sztabów Węgierskiej Armii Ludowej. (PAP)

Niedoszły sprawca porwania statku przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie rozpoczął się 19 bm. proces przeciwko 21-letniemu Marianowi Gdańskiemu, mieszkańcowi Gliwic, oskarżonemu o to, że w zamiarze nielegalnego przekroczenia granicy państwa 26 października 1970 r. sterroryzował załogę statku pasażerskiego żeglugi szczecińskiej „Alina”, sprowadzając tym samym bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w komunikacji wodnej oraz o to, że w zamiarze pozbawienia życia kapitana statku spowodował eksplozję granatu.

W trakcie przesłuchania M. Gdański przyznał się do zarzuczonego mu aktu oskarżenia i czynu i wyjaśnił, że postanowił uprowadzić statek do Szwecji, używając do sterroryzowania załogi granatów własnej produkcji.

Proces potrwa kilka dni. (PAP)

Plenarne posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

nostek gospodarki nieuspołecznionej i osób fizycznych; o zmianie ustawy o podatku w rolnawczym; o zmianie dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych i poprawki komisji do tych projektów.

Powysze projekty ustaw mają z jednej strony na celu umożliwienie uzyskania dodatkowych środków na częściowe pokrycie wydatków państwa na cele socjalno-bytowe, z drugiej zaś wychodzą naprzeciw postulatowi załóg wielu zakładów pracy domagających się ograniczenia nadmiernych dochodów niektórych grup obywateli. Realizując to założenie — wszystkie powyższe projekty ustaw obciążają dodatkowo, aczkolwiek każdy z nich w innym zakresie i w innych rozmiarach, obywateli zamożniejszych lub wyżej zarabiających.

Pierwszy projekt obciąża dodatkowo prywatną gospodarkę poza rolniczą. Wprowadzenie podatku w niniejszym jednak nie zmienia polityki rządu w stosunku do prywatnej gospodarki. Projekt zwalnia od podatku rzemieślników wiejskich opłacających podatki w formie karty podatkowej, a także drobne zakłady usługowe, od których należne podatki za br. nie przekroczyły — jak zaproponowała komisja — 5 tys. złotych. Dla zakładów piekarskich proponuje się jednolity dodatek w wysokości 10 proc. Dodatku do podatku obrotowego należnego od młynów proponuje się obliczać od podatku obrotowego w wysokości 5 proc.

Drugi z przedłożonych projektów przewiduje zwiększenie obciążenia podatkiem wyrośniętym osób osiągających przychody z pracy najemnej a także z innych źródeł,

gdy zarobek netto przekracza 96 tys. zł rocznie. To obciążenie będzie łagodzone m. in. dla osób uzyskujących przychody z działalności naukowej i twórczej mającej istotne znaczenie dla rozwoju kultury i techniki, a także osób zatrudnionych w niektórych ważnych dla gospodarki narodowej działach pracy.

Trzeci projekt ustawy wprowadza zmianę tylko w części dotyczącej opodatkowania tzw. odpłatnego nabycia praw majątkowych.

Łączną dyskusję nad przedstawionymi projektami ustaw zainaugurował w imieniu klubu PZPR — pos. Stanisław Kuźński. Omawiając m. in. poszczególne zagadnienia projektu uchwały mówca zwrócił uwagę na fakt, że w tym roku tempo wzrostu spożycia będzie znacznie wyższe niż tempo wzrostu dochodu narodowego. Dokona się to jednak częściowo kosztem dnia jutrzejszego. Stąd — zadania dotyczące wydajności pracy i produkcji, obniżki jej kosztów, stworzenia odpowiednich zasobów towarów potrzebnych na rynku wewnętrznym dla eksportu, zwiększenia efektywności gospodarowania w całym procesie produkcyjnym.

Zabierając głos w imieniu ZSL pos. Feliks Starzec stwierdził, że zadania przedstawione w projekcie uchwały w sprawie zmian NPG mimo trudnej sytuacji gospodarczej uwzględniają potrzebę najpilniejszego zaspokajania najpilniejszych potrzeb społeczeństwa. Jednocześnie budzą nadzieję szybkiego wyjścia z trudności.

W imieniu klubu SD przemawiał następnie — pos. Wacław Kozubski.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu posłanka Halina Skibniewska (bezp.). Kolejnym mówcą w dyskusji był pos. Kazimierz Kuraś (PZPR).

Jako następni zabierali głos posłowie: Józef Olszyski (ZSL), Henryk Rutkowski (PZPR) i Tadeusz Myśliki (bezp. „Znak”).

Ostatni przed przerwą przemawiał pos. Michał Polnar (ZSL). Po przerwie Sejm wznowił obrady o godz. 15.30. Przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan. Kontynuowano dyskusję. Kolejnym mówcą był pos. Leon Lendzion (bezp.).

Następnie głos zabrali posłowie: Zbigniew Dydek (SD), Witold Janowski (bezp. „PAX”) i Franciszek Malinowski (ZSL).

O godz. 18 Sejm zakończył dyskusję nad rządowymi projektami zmian w Narodowym Planie Gospodarczym i budżecie państwa na rok 1971 oraz zmian w ustawach podatkowych. Ostatnimi mówcami w tej części obrad byli posłowie: Henryk Gwiazda Pietrasz (bezp.), Antoni Bogucki (PZPR), Jan Frankowski (bezp.) i Bronisław Jużkow (bezp.).

Po krótkiej przerwie wznowiono obrady. Głos zabrał prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, który poinformował o najważniejszych pracach i decyzjach rządu, ustosunkowując się do głosów w debacie. (Skrót przemówienia zamieszczamy oddzielnie).

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1971 i uchwalił ustawę o zmianach w budżecie państwa na bieżący

rok. Sejm uchwalił z kolei trzy ustawy podatkowe.

Z kolei przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego. Projekt ten przedstawił Izbie minister sprawiedliwości — Stanisław Walczak.

W dyskusji nad projektem tej ustawy, jako pierwsza zabrała głos pos. Irena Sroczyńska (PZPR).

Kolejnymi mówcami byli posłowie Franciszek Sadurski (ZSL) i Krystyna Marszałek-Miłyńczyk. Dyskusję nad tym punktem porządku obrad zakończył posłowie: Zygmunt Filipowicz (bezp. „Chr. Stow. Społ.”) i Marek Kabat (bezp. „PAX”).

Sejm postanowił odesłać projekt ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego — do rozpatrzenia przez odpowiednie komisje.

Z kolei zabrał głos minister leśnictwa i przemysłu drzewnego — Jerzy Popko, który udzielił wyjaśnień w związku z interwencją pos. Józefa Macichowskiego (PZPR) w sprawie nieszczęśliwych wypadków przy pracach w leśnictwie i transporcie drewna.

Marszałek Sejmu poinformował, że do Prezydium Sejmu wpłynęły 2 interwencje: pos. Edmund Osmańczyk (bezp.) do prezesa Rady Ministrów w sprawie przeciwdziałania wrogiej propagandzie wokół kwestii wyjazdów do NRF w ramach łączenia rodzin oraz pos. Jana Frankowskiego (bezp.) do ministra handlu zagranicznego w sprawie zapewnienia odpowiedniego udziału Polonii w realizacji międzynarodowych umów handlowych zawieranych przez PRL.

Interwencje przekazane zostały adresatom. (PAP)

Obuwie z Gniezna nagrodzone medalem

Dokończenie ze str. 1

Pudliszki (za sok pomidorowy z puszką), przetwórnia owocowo-warzywna z Międzyzdrojów (kompot agrestowy oraz gołąbki w sosie pomidorowym), Kotlin (dżem z czarnej porzeczki oraz sos pomidorowy Ketchup), Gopłana (hebarniki „Piccolino”), Amino poznańskie (koncentrat — rosół wołowy z wer miszelem), Kaliska Zakłady Koncentratów Spożywczych w Winarach (dwa kremy — truskawkowy i malinowy i w tym samym smaku dwa cocktaili), Wojewódzkie Zakłady Chłodnicze w Poznaniu (pyzy ziemniaczane mrożone) oraz kaliskie ZPDZ „Polo” (sukienka damska z dzianiny). (zs)

Powszechna ocena pracy kół

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS

W tych dniach rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza Związku Młodzieży Socjalistycznej w Wielkopolsce. ZMS zrzesza już w naszym regionie ponad 100 tysięcy członków, w tym przeszło połowa to robotnicy.

Kampania obejmie 4006 kół, 197 zarządów zakładowych, 194 zarządów szkolne, 10 zarządów uczelnianych, 12 miasteczkowych oraz 36 instancji powiatowych. Kulminacyjnym okresem kampanii będzie kwiecień i maj, kiedy to zostanie przeprowadzona powszechna ocena pracy kół oraz zarządów wszystkich szczebli. Materiały zebrane podczas tej oceny staną się przedmiotem dyskusji na forum plenarnych posiedzeń instancji ZMS.

Dzisiejszy serwis informacyjny odcował Jerzy Walasek.

Lawina ziemi zasypała miasto w Peru

W Peru wydarzyła się tragiczna katastrofa — ziemia osunęła się tam na małe miasteczko górnicze Chungar. powodując śmierć co najmniej 200 osób.

Przyczyna osunięcia się ziemi było podmycie zbocza góry przez wodę, która przerwała tamę górskiego jeziora. (PAP)

umocnienia pod przewodnictwem Partii jedności wszystkich Polaków

Skrót przemówienia Edwarda Gierka

Dokończenie ze str. 2

istnieją silne i wpływowe tendencje do zaostreżenia sytuacji międzynarodowej.

Wciąż płoną liczne ogniska wojny. Na Dalekim Wschodzie USA przekształciły wojnę wietnamską w wojnę indochińską. Trwa nadal okupacja ziem arabskich, a po systematycznym odrzuceniu przez Izrael konstrukcyjnych propozycji Zjednoczonej Republiki Arabskiej — zaostrza się niebezpieczeństwo pogłębienia jej skutków.

Trzeba jednocześnie pamiętać, iż te ogniska wprawdzie rozstrzeniły od nas dalekie, mają potencjalne możliwości rozszerzenia się. Współczesny świat jako jedność geograficzną niejako skurczył się — istnieje dziś w tym świecie wiele wzajemnych powiązań, każda sytuacja zapalna obiektywnie rzecz biorąc, stwarza możliwość przerzutu w sferę nasze go bezpośredniego bezpieczeństwa.

Intensywny rozwój zbrojeń w państwach NATO, torpedowanie europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa, hamowanie ratyfikacji układów między NRF a Związkiem Radzieckim i Polską, fakty dyskryminacji państw socjalistycznych w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, wreszcie — nasilenie wrogiej działalności ośrodków wojny psychologicznej i dywersji politycznej z radiem „Wolna Europa” na czele — oto zjawiska, jakże wciąż dalekie od szczerze oczekiwanej przez nas trwałej pokojowej stabilizacji i uczciwego współistnienia.

Musimy nieustannie umacniać zewnętrzne i wewnętrzne czynniki naszej obronności. Czynnikiem zewnętrznym a jednocześnie podstawowym kano-
nem w naszej polityce jest serdeczna przyjaźń i współpraca z Związkiem Radzieckim, braterstwo broni z jego potężną armią.

Wśród czynników wewnętrznych decydujące znaczenie posiadają: nasza ekonomika, jej rozwój, nowoczesność i wszechstronność, ideowo-moralna zwar-
tość i stopień zorganizowania na szczeblu społeczeństwa oraz siła i gotowość bojowa Ludowego Wojska Polskiego, jako wyspecja-

lizowanego oręża obrony państwa.

Dysponujemy dziś armią nowego typu, armią na miarę naszych możliwości i potrzeb obrony narodowej: nowoczesną ideowo i klasowo zwartą, dyscyplinowaną, doskonale wyszkoloną, wychowywaną w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu jedności z klasą robotniczą, z całym społeczeństwem. Jest ona armią powołaną do życia, wychowaną i kierowaną przez naszą Partię.

Tylko socjalizm mógł stworzyć takie warunki obronne, a jednocześnie taką armię i takiego żołnierza. Jedynie socjalizm mógł stworzyć poczucie bezpieczeństwa najszerzej rozumianego, gwarantowanego własnym wysiłkiem oraz niezawodnymi, trwałymi sojuszami. Tylko socjalizm mógł wydobyc wszystkie niezawodne aspekty programu obronnego kraju. Będzie my, wciąż na miarę naszych sił, ulepszać system obrony Polski Ludowej. Będziemy traktowali ją jako sprawę niezbędną umacnianie zdolności bojowej naszych ludowych sił zbrojnych — stwierdził.

Mówiąc o funkcjach wychowawczych wojska E. Gierka za-
jął się również problemem młodzieży.

Służba wojskowa, jako obowiązek patriotyczny, stwarza młodzieży ogromne szanse rozwoju obywatelskiego, zaszczenia w niej cechy dla pracy najbardziej przydatne i korzystne.

Chodzi o to, żeby w romantyzmie służby wojskowej, w realnych możliwościach zdobycia za-
wodu, specjalności i niezbędnej dyscypliny społecznej — kształtowała się sylwetka młodego człowieka, rozumiejącego sens życia dla socjalizmu i od-
czuwającego wartość i znaczenie swojej pracy dla kraju.

Wojsko bowiem jest i powinno być wzorem dyscyplinowania i obowiązkowości — dobrej organizacji pracy, poszanowania porządku i efektywnej roboty.

Pragnę przy tym podkreślić, że dyscyplina jest cenną wartością społeczną. W nowoczesnym społeczeństwie dyscyplinowane działanie i dobra orga-
nizacja pracy jest jednym z podstawowych warunków siły, rozwoju, postępu.

Rozumiem, że nie jesteście w kraju jedną instytucją, która kształci i wychowuje młodego człowieka. Jesteście jednak ogniwem ważnym. Przez szeregi wojska prze-
plywa bowiem szeroki strumień młodzieży. Rzecz w tym, by proces

wychowania posiadał swój systematyczny, nieustanny przebieg. Dlatego też, podkreślamy, iż w ogólnospołecznych procesie wychowania, którym kieruje Partia, wojsko ma do spełnienia rolę dużą wagę. Musimy wszyscy kształtować pokolenie Polaków — idea-
lowych, wykształconych i mądrych, dobrych obywateli Ludowej Ojczyzny.

Nawiązując do programu rozwoju kraju E. Gierka stwierdził: nasze polskie dzieci wcho-
dzą w życie ogromną falą wyjątkowo licznymi w najbliższej 5-latek rocznikami. Zbyt długo i niepotrzebnie słyszeliśmy one, że przysparzają nam tylko kłopotów i trudności, że nie mieszczą się najpierw przed-
szkole, potem szkoły, że trzeba uczyć ich zawodu, że trzeba dać im pieniądze by stworzyć dla nich miejsca pracy. Przecież ci młodzi ludzie nie stanowią balastu, są oni nadzieją przyszłego rozwoju kraju. Przecież to kraj cały wzbogaci się, gdy nowe miliony chętnych i wykształconych staną przy warsztatach pracy. Trzeba tym młodym dać przekonanie, że są oczywiście potrzebni, że im dać świadomość obowiązku wobec ojczyzny i wielką ideę, wokół której skoncentrują się ich wysiłki.

Będziemy więc budować w kraju magistrale lądowe i wodne, nowe zakłady pracy i miesz-
kania. Oczekujemy na tych posterunkach naszej ofiarnej młodości. Oczekujemy tam także młodych ludzi w mundurach, którzy w odpowiednich ramach i określonej skali będą współuczestniczyć w wielkich budowach socjalizmu.

Na naszej Partii powiedział na zakończenie I sekretarz KC PZPR spoczywa odpowiedzialność za socjalistyczny rozwój kraju, za nieustanne umacnianie jego obronności, jego sił zbrojnych.

Ludowe Wojsko Polskie stoi na straży najwyższych interesów państwa, jego bezpieczeństwa, niepodległości i socjalistycznego rozwoju. Jednym z podstawowych warunków obronności Polski Ludowej jest zwartość ideowo-moralna społeczeństwa, w której ludowe siły zbrojne znajdują swe głębokie oparcie.

Partia czynić będzie wszystko, by jedność wojska i społeczeństwa stale umacniać. (PAP)

Samodzielność i odpowiedzialność

Co wam najbardziej utrudnia pracę? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do 10 przedstawicieli różnych środowisk zawodowych. Poniżej publikujemy wyniki tego mini-sondażu, stanowiące kolejną publikację z serii zagajających naszą dyskusję „Praca — ale jaka?”.

Tadeusz Michalczak

tokarz Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych

Mnie i moim kolegom najbardziej utrudniają pracę takie ujemne zjawiska organizacyjne jak: nieregularność dostaw surowców, zła jakość niektórych narzędzi, brak właściwych pojemników, usprawniających transport wewnątrzzakładowy.

Chciałbym jeszcze poruszyć problem bardziej ogólny, widoczny chyba w każdym zakładzie, polegający na braku dostatecznego uznania dla pracowników — mistrzów dobrej roboty. Chodzi więc o stosowne wyróżnienie moralnych (pochwały, dyplomy itp.) i konsekwentne stosowanie tego systemu, by usatysfakcjonować wzorowych pracowników i tworzyć klimat szacunku dla rzetelnej roboty.

mgr inż. arch. Jan Wellenger

kierownik Pracowni „Rataje” w „Miastoprojekcie”

Architekt jest skrupowany nadmierną liczbą przepisów, które na domiar złego są niestabilne. Niemal co miesiąc resort wydaje akty normatywne, które nowelizują lub uchylają przepisy niedawno ustanowione. Szkoda tylko, że zmiany nie dotyczą bardzo czasochłonnego trybu uzgodnień każdego projektu z licznymi instytucjami — np. ze stacją sanitarno-epidemiologiczną, strażą pożarną itd. Bywa, że takie uzgadnianie trwa dłużej niż samo projektowanie! To paradoks. Tym bardziej że sprawy uzgadnianie z instytucjami — są następne kilkakrotnie rozpatrywane w toku weryfikacji projektu m. in. przez zespoły orzekające i głównego architekta.

inż. Anna Misiak

z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego

Nie wiem, czy była taka budowa, w toku której nie zmieniono dokumentacji projektowo-kosztorysowej. W każdym

razie jest to zjawisko częste, przy czym zmiany w dokumentacji z reguły są znaczne. Usprawnienia wymaga też koordynacja przedsięwzięć generalnego wykonawcy i podwykonawców. Następnym problemem to niedostatek lekkiego sprzętu budowlanego i zła jego jakość.

Zenona Różańska

brygadziśka „Polfy”

Nowe kierownictwo partii i rządu zwróciły uwagę na ciężką sytuację kobiet pracujących podwójnie: w zakładzie i w domu. Można więc się spodziewać, że obecnie pełniej niż dotychczas będą zaspokajane potrzeby jeśli chodzi o żłobki,

Niedostatek uprawnień zjednoczenia dotyczy zarówno zarządców przedsiębiorstw wojewódzkimi jak i koordynacji prowadzonej w ramach porozumienia branżowego — wobec 30 instytucji i organizacji, (np. kółka rolnicze). Drugi czynnik utrudniający naszą działalność — niedorozwój zaplecza surowcowego to w znacznym stopniu wynik również regulacji prawnych, a nadto niedostatecznej produkcji przez przemysł mieszanek paszowych dla drobiu i urządzeń technicznych, szczególnie wentylacyjnych bardzo potrzebnych właśnie w tej dziedzinie hodowli.

dr Bogumiła Woźniak

lekarka Poradni Ogólnej na Grunwaldzie

Za dużo pisaniny i papierków! — od dawna już żalę się lekarze, widząc w wypełnianiu różnych druków — przy każdym razowym przyjmowaniu pacjenta — marnotrawstwo swoich kwalifikacji zawodowych. Skutki tych protestów — jak dotychczas — są nikłe. Nadal jesteśmy skrupowani papierem w postaci formularzy i niedoskonałych zarządzeń. Stąd postulat, by projekty ważniejszych aktów normatywnych dotyczących działalności służby zdrowia były poddawane dyskusji w środowisku lekarskim i by zgłaszane podczas tych dyskusji uwagi były uwzględniane przez resort.

Bronisław Adamczak

traktorzysta PGR Naramowice

Jako działacz związkowy pragnęłam poruszyć sprawę nurtującą ogół pracowników rolnych, a mianowicie zbyt długotrwałe opracowywanie nowego układu zbiorowego. Prace nad nim trwają już kilka lat, skutku jak nie widać tak nie widać, a tymczasem sporo problemów socjalno-bytowych pracowników rolnych wymaga uregulowania innego niż obecnie. M. in. chodzi o odzież roboczą.

mgr inż. Ignacy Gintrowski

kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN Poznań-Wilda

Sprawnemu funkcjonowaniu każdego wydziału, prezydium rady narodowej, z pewnością nie sprzyja ani nadmiar jego ośrodków dyspozycyjnych, ani gąszcz przepisów. A tak właśnie jest. Do naszego wydziału co miesiąc wpływa zwykle około 15 pism o charakterze dyrektywnym. Regulacja prawna nie których dziedzin życia często się zmienia (np. co 3 lata nowe lizuje się instrukcje w sprawie naprawy budynków) nato-
miast innych odbiega od doskonałości. Ba, stwarza gorydyskie węzły. Np. właściciele małych domów (3—4 mieszkania), nie wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami, są zobowiązani do remontowania swych nieruchomości. Ale przecież właściciel takiego domu z czynszu lokatorów może przeznaczyć na remont zaledwie około 100 zł miesięcznie, a z własnej kieszeni często niewiele lub nie do znacznej części właściciele tych nieruchomości to emeryci.

Bolesława Kwiatkowska

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 75

Do typowych bolączek zawodowych środowiska nauczycielskiego należy zaliczyć m. in. brak odpowiednich programów nauczania i podręczników. Moja sytuacja, jeśli chodzi o podręczniki, jest chyba wyjątkowa. Prowadzę bowiem zajęcia praktyczno-techniczne, dawniej nazywały się „pracami ręcznymi”, a jest to przedmiot, dla którego w ogóle nie wydano podręcznika! Jego funkcję mogłaby pełnić książka Adama Stodowego „Zrób to sam” ale — wydana kilka lat temu — jest obecnie nieosiągalna. Gdyby chociaż udało się spo-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

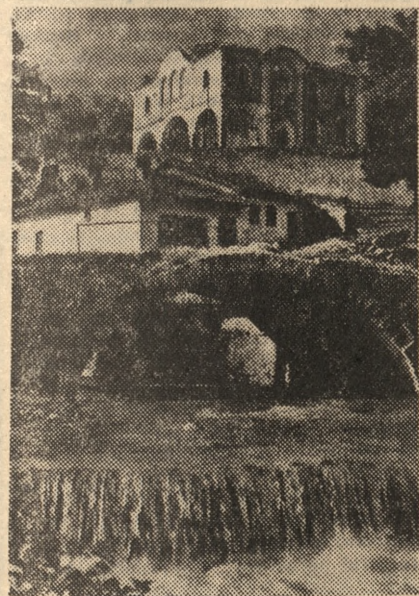
PRACA -ale jaka?

przedszkole i sklepy. Niedostateczna liczba tego rodzaju placówek, a także sposób ich działania — często pozostawiający sporo do życzenia — bardzo komplikują życie kobiecie pracującej zawodowo i w rezultacie utrudniają wywiązywanie się z obowiązków na stanowisku pracy. Inną sprawą, wymagającą załatwienia, jest likwidacja pozostałych jeszcze różnic w uprawnieniach pracowników umysłowych i fizycznych.

mgr inż. Leszek Iracki

dyr. naczelny Zjednoczenia Hordoli Drobiu w Poznaniu

Zjednoczenie powstało w roku 1968 jako specjalistyczna organizacja branżowa, której podlegają wojewódzkie przedsiębiorstwa hodowli drobiu w całej Polsce (poprzednio kierowane przez wydziały rolnictwa prezydentów WRN). Słuszności takiego rozwiązania dowodzi fakt, że w ciągu dwóch lat produkcja drobiarska zwiększyła się znacznie (np. w Wielkopolsce o 50 procent), chociaż była hamowana ograniczoną samodzielnością zjednoczenia i niedorozwojem zaplecza surowcowego.



Widok miasta: Kalofese.

Wbrew domysłom, nie o nauce będzie mowa. Takim bowiem określeniem oznacza się w Bułgarii jeden z prawdziwych skarbów tej krainy — olejek różany. Ściśle — masło różane, jak się tu powszechnie mówi. Bo dla ułatwienia transportu olejku olejkiem zamienia się w coś w rodzaju kremu, wyglądem przy-
pominającą popularną brylantynę do włosów.

Główne centrum produkcji olejku stanowi słynna Dolina Róż. Rozciąga się ona na przestrzeni 130 kilometrów na południe od pasma Bałkanów. Ten dość długi skrawek ziemi bułgarskiej, zajęty pod uprawę specjalnych gatunków róż, nie jest szerszy niż 15 do 20 km, a administracyjnie można by go zlokalizować między

mięscowościami Klisura na zachodzie doliny Kazanliki na wschodnim jej krańcu.

Byłem w Bułgarii w okresie, w którym wprawdzie nad Doliną Róż błękitniało niebo poprzetykane białymi cumulusami, a słońce operowało nawet tak ostro, że chwilami trzeba było zdejmować płaszcz, jednak na polach rozłożonych po obu stronach głównej szosy, stały tylko gołe krzewy. Ale nawet w pełni sezonu turyści nie zawsze mogą podziwiać piękno krajobrazu tej niewielkiej strefy Bułgarii. Okres kwitnienia i zbierania kwiatów różanych ogranicza się do kilku zaledwie tygodni. Zbiór rozpoczyna się dokładnie 12 maja, a cała kampania trwa do końca czerwca. Żeby uzyskać maksymalną ilość olejku, płatki różane zbiera się tylko w godzinach od 4 do 9 rano. Właśnie wtedy zawierają najwięcej rosy, która ponoć zwiększa też zawartość „płynnego złota”.

W końcu maja, w okolicy Karlowa i Kazanliki rozpoczyna się Święto Róż, jedna z najwspanialszych uroczystości bułgarskich. Jest to święto nie tylko majace wyrazić radość z powodu dobrych zbiorów, lecz przede wszystkim prawdziwy festiwal ludowych zespołów artystycznych. A tych w Dolinie Róż działa mnóstwo. Zaprząsają się też zespoły z innych

stron Bułgarii. Zarazem przyznaje się cenne nagrody dla zakładów, które uzyskały najwięcej olejku o najwyższej jakości.

Hodowla róż i produkcja olejku mają swój początek w końcu XVIII wieku. Jej rozwój — już bardziej na skalę przemysłową — przypada jednak na lata dwudzieste naszego stulecia. W 1920 roku powstała m. in. województwo karłowickie, w którym wielu chłopów bułgarskich zaczęło doceniać korzyści płynące z zakładania różanych plantacji. Obszar ich wynosił wtedy łącznie ponad 5 000 dekarów (1 dekar równa się 1000 m kw.). Takie indywidualne, można by rzec — przyzagrodowe, plantacje powstawały dość szybko w całej Dolinie Róż.

Pełny rozkwit w dziedzinie plantacji róż i uzysku masła różanego nastąpił dopiero w 1944 roku z chwilą wyzwolenia Bułgarii z jarzma władzy faszystowskiej. Małe, prywatne plantacje zaczęły łączyć w państwowe gospodarstwa rolne, powstawały większe fabryki olejku, rozwinęła się hodowla róż o wysokim gatunku. Takim krzewem jest róża kazanlika, czerwona. Jej krzak dochodzi do wysokości 1,5 m, ale też gatunek ten jest bardzo wrażliwy na złe warunki atmosferyczne. Wytrzymała jest róża biała, wyższa i mająca więcej kwiatów. Daje ona jednak dwukrotnie mniej olejku.

Nie powiedziano mi, jaka była ilość produkowanego „masła” w początkach zaprowadzania hodowli róż dla celów przemysłowych. Wiadomo, że w połowie XIX w. tylko w rejonie

karłowickim uzyskiwano rocznie 500 000 muskali olejku (1 muskal równa się 5 gramów). Warto tu dla jasności obrazu dodać, że dla uzyskania 1 kg olejku potrzeba około 4,5 tony kwiatów, a na 1 kg róży przypada prawie 4 000 kwiatów.

Oblicza się, że dzisiaj plantacje w Dolinie Róż mają obszar przeszło 25 000 dekarów. Wielokrotnie wzrosła też przemysłowa produkcja olejku. Zdradzając mi tajniki tej gałęzi produkcji Peter Bojkow, dyrektor karłowickiego oddziału kasy oszczędności (odpowiednik naszej PKO) całkiem jednoznacznie wskazywał na możliwość prawie dwukrotnego wzrostu ilości wytwarzanego „masła”. Ma się do tego przyczynić spowodowany z jednej z fabryk Gabrowa specjalny generator. Przy jego pomocy olejek wytłaczany jest z płatków różanych z zastosowaniem ultradźwięków.

Byłby to sukces wielostronny, bowiem na masło różane czeka nie tylko przemysł chemiczny Bułgarii. Jest ono poszukiwane w Ameryce, Francji, Holandii czy odległej Abisynii. Dodajmy, że nie tylko olejek stanowi przedmiot eksportu. Tylko w 1968 roku Bułgaria wyeksportowała 2 mln krzewów różanych i 800 000 samych korzeni róż. Głównie do Holandii (90 proc.), gdzie róża bułgarska wspaniała sadzonki belgijskie, francuskie i hiszpańskie.

PŁYNNNE ZŁOTO

Korespondencja „Głosu” z Bułgarii

Samodzielność i odpowiedzialność

Dokończenie ze str. 3

wodować nadawanie programu telewizyjnego pod tym samym tytułem w godzinach przedpołudniowych, to już byłaby spora pomoc.

Przemysław Dobrogowski

dyżurny ruchu stacji PKP
Poznań-Główny

Na kolej odczuwa się brak rąk do pracy. Powoduje to np., że dyżurni ruchu pracują 240 godzin miesięcznie (norma — 200) i dodatkowo pełnią inne obowiązki, m. in. tzw. tablicowych (wymaga to podczas jednego dyżuru wymiany około 80 tablic informacyjnych o odjeździe pociągów). Nie uchylamy się od tego, ale sądzimy, że w tej sytuacji trzeba dolożyć starych o poprawę warunków pracy. Tymczasem w dyżurce zimno, bo drzwi się nie domykają, a piecyk elektryczny niesprawny.

Psują krew niektóre przepisy wymagające, by sztab lu-

dzi dokonywał identycznych czynności. Np. zapisy wagonów prowadzone są przez dyżurnego ruchu, potem — kancelistę, dyspozytora i pracownika działu technicznego. A przecież na kolei są trudności kadrowe.

*

Mini-sondaż przeprowadziliśmy wśród wzorowych pracowników. Ich godne uznania osiągnięcia w pracy zawodowej świadczą, że również w niesprzyjających warunkach można działać wiele. Z wypowiedzi naszych rozmówców wynika jednak — z czym trzeba się zgodzić — że efekty ich wysiłków byłyby jeszcze znacznie większe, gdyby wyeliminowano wspomniane hamulce. Charakterystyczne: większość indagowanych wskazywała, że te hamulce znajdują się w sferze organizacyjno-prawnej, której poszczególne elementy cechują się skostnieniem, standardowością, formalizmem. Są źródłami marnotrawstwa czasu, e-

nergii, kwalifikacji, surowców. Hamują inicjatywę oddolną; kładą akcent nie na to, by samemu coś zainicjować i usprawnić, lecz na to, by odgórnie dyktować — czy dobra czy zła — wcielać w życie.

Należy w związku z tym postulować m. in. energiczne porządkowanie obowiązujących norm prawnych, przyhamowanie twórczości stanowienia przepisów, opracowywanie nowych aktów przy konsultacji zainteresowanych środowisk. Konieczne jest także doskonalenie lub przekształcanie struktur organizacyjnych, które umożliwiać będą jak najpełniejsze wykorzystanie bezcennego kapitału: pracy ludzi — dla dobra ich samych. Jest to o tyle łatwe, że znakomita większość spośród nas wyraża pełną gotowość do pracy społecznie użytecznej.

„Możemy i powinniśmy zrobić wszystko, ażeby rozwinąć ducha naprawy, który zaczyna się rodzić w naszym społeczeństwie. Ludzie chcą pracować po nowemu — bardziej sprawnie, bardziej racjonalnie i z lepszymi rezultatami” — powiedział na VIII Plenum KC partii Edward Gierek.

Wyniki naszego mini-sondażu oczywiście trudno uznać za reprezentatywne, ale przecież z pewnością są one jakimś sygnałem świadczącym o dążeniu do — w całym tego słowa znaczeniu — twórczej działalności zawodowej. Wymaga to jednak układów harmonizujących społeczną dyscyplinę i społeczną inicjatywę. Więcej samodzielności, której musi towarzyszyć wzrost poczucia odpowiedzialności — oto czynniki, które mogą zdynamiczować postęp ekonomiczno-społeczny.

MICHAŁ ŁUCZAK

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

NAUKA

Stefan Buczkowski, Zygmunt K. Nowakowski — „Prawo obrotu gospodarczego”. PWN, str. 350, zł. 46.

Halina Borzyszkowska — „Współpraca szkoły specjalnej z domem rodzinnym”. PZWS, str. 124, zł. 13.

Henryk Markiewicz — „Główne problemy wiedzy o literaturze”. WL, str. 407, zł. 52.

Włodzimierz T. Kowalski — „Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939—1945”. KIW, str. 873, zł. 80.

Bronisław Min — „Kapitalizm współczesny — Ekonomiczne problemy i tendencje rozwoju”. PWN, str. 433, zł. 68.

Richard William Southern — „Kształtowanie średniowiecza”. PIW, str. 338, zł. 50.

Antoni Szygiński — „Pisma krytyczno-literackie”. WL, str. 608, zł. 95.

„Rocznik warszawski” VIII. PIW, str. 453, zł. 70.

Przeglądamy nowe pozycje MON-owskie, czytamy książki innych oficerów: bardzo wiele pośród nich wiąże się z naszą dawną i niedawną historią. Mówią o walce, i tej wojennej, i tej cywilnej, równie ofiarnej. I niezależnie od postaw autorów, od takich czy innych tendencji, jedna nuda wiążąca te utwory jest wyrazista nad inne: nuda wierności sprawie, krajoznawcy, ziemi, ludziom. Temu wszystkiemu, co wiąże się z pojęciem polskości.

Po sukcesie powieści „Przyłbice i kaptury”, Kazimierz Korkowicz napisał tom, stanowiący jakby kontynuację poprzednich zainteresowań. Jest to powieść „Nagie ostrza”, podejmująca temat w odniesieniu do opisywanego czasu pasjonujący: zmagania wywiadów polskiego i krzyżackiego w przededniu decydującej rozprawy. Korkowicz dobrze „wgrzył się” w epokę, zna jej niuanse, wyczuwa klimat, umie oddać nastroje. Dlatego kulisy czasu poprzedzającego Grunwald, jak i klimat wydarzeń łączących się z bitwą nabierają cech pełnej sugestywności, angażując czytelnika silnie w lekturę.

Obrona Warszawy we wrześniu 1939, mimo iż pełniej może niż wiele innych wydarzeń minionej wojny, opracowana już w dokumentarnych dziełach, ciągle jeszcze posiada lukę, których wypełnienie jest nieodzowną koniecznością. Na tym tle cennym przyczynkiem staje się książeczka Wita Gawrańskiego pt. „W Bataillonie Robotniczym”, będąca wspomnieniem jednego z dowódców głośnego I Bataillonu Robotniczego Obrony Warszawy, wstawnego walkami na Czerniakowie. Bezpośrednio opis, wiele nieznanych szczegółów, swoisty żołnierski humor, nadają tej relacji dodatkowe walory.

Henryk Racki, zastępcy dziennikarza katowicki, opublikował tom, którego wagę słusznie podkreśla w przedmowie Wilhelm Szewczyk. „Śląski wrzesień” jest bowiem kolejną, z wcale nie za licznych, relacją z postawy ludności Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w okresie wojny. Autor w znacznej mierze oparł się o własne zapiski i notatki, czynione w czasie gorących tych lat, ale jednocześnie uzupełnił je relacjami licznych uczestników wydarzeń. W sumie powstał z tego barwny, wzbogacony do kumentacją fotograficzną obraz śląskich przeżyć i śląskiej postawy, od dramatu Września, po specyfikę dni okupacyjnych, tragedię tzw. list narodowościowych, dających okupantowi formalną podkładkę wcielania ludności polskiej do Wehrmachtu, niegasnącą walkę podziemia, a wreszcie niemniej ważną walkę pod koniec wojny nad ocaleniem kopalni, hut, fabryk, skazanych przez hitlerowców na zniszczenie.

Z książką na ty

W imię wierności

„Dzierzbami w glogach” młody autor, Jan Piepka, wstępnym bojem zdobył uznanie krytyki i, co ważniejsze, żywy odbiór czytelnicy. Obecnie otrzymujemy nową powieść „Cisza”, sięgającą po temat autorowi najbliższy, ukochanej jego Kaszubszczyzny, ukazanej w czasie okupacji hitlerowskiej. Inna była tu wojna, inne zupełnie jej warunki niż w innych regionach kraju. Partyzantka formowała się tutaj w bardzo szczególny sposób i działała na specjalnych zasadach, o czym wie się po dziś dzień bardzo niewiele.

Zamknąć chciałbym ten przegląd wskazaniem na nietuzinkową książkę Włódkę Schreyera „Oczy na niebie” (przekład Stanisława Wołowca), z podtytułem: „Kronika piractwa”, tym razem powietrznego. Jest to dokument pasjonująco podany, „nasłuchów” z powietrza, dzieł zmagających się z raketami i samolotami, także tymi przeznaczonymi dla celów szpiegowskich. Schreyer szeroko ukazuje od tej strony obraz ostatniej wojny, akcentując zwłaszcza dzieje rakiet V1 i V2 i usiłowania alianckie przeniknięcia ich tajemnicy, po czym przechodzi do dzieł powojennych „oczna na niebie”, aż po czasy ostatnie.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

16.45 — Dla dzieci — „Zwierzyniec”. W programie m. in. film „O przygodach psa Augie Dogie i Wally Gatora”.
17.25 — „Echo stadionu”.
17.55 — W setną rocznicę powstania Komuny Paryskiej. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.
20.20 — Teatr TV — Edmund Niżurski — „Awans”. Reż. — Andrzej Trzaskowski. Wykonawcy: Józef Nowak, Leon Pietraszkiewicz, Ludwik Pak, Tadeusz Janczar, Ewa Pokas, Teresa Lipowska i inni.
21.05 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Mecz: ZSRR — USA — II i III terycja (Bern).
22.05 — „Rozmowy o książkach”.

WTOREK

9.40 i 20.30 — „Pasteur” — francuski film fab.
12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rolnicze — „Chemiczne środki ochrony roślin”.
16.40 — „TV Ekran Młodych”.
18.30 — „Bezczenny lek” (dok.).
18.45 — „Komu mieszkanie” — program ekonomiczny.
20 — Spotkanie z kpt. A. Czechowiczem.
21.40 — „Zakochani z Ostendy” — belgijski program rozrywkowy.
22.10 — „Panorama literacka”.

ŚRODA

9 i 21.05 — „Popołudnie w Ascot” — film z serii „Saga rodu Forsytów”.
12.45 — Z cyklu — „Wybieramy za wód”.
16.40 — Dla młodych widzów — „Aula — sesja XXXI”.
17.10 — Mecz piłki nożnej — Czworokąt Klubowego Pucharu Europy „Legia” (Warszawa) — „Atletico” (Madryt). (W przerwie około godz. 18 film krótkometrażowy).
19.40 — Mecz piłki nożnej — ćwierćfinał o Puchar Zdobywców Pucharów — „Manchester City” — „Górnik”. (W przerwie ok. godz. 20.30 — Polska Kronika Filmowa).
22.20 — „Światowid”.

CZWARTEK

12.45 i 13.30 — Mechanizacja Rolnicza — „Instalacje elektryczne” (cz. I i II).
15.15 — Międzynarodowy mecz piłki nożnej — Czechosłowacja — Polska. Transmisja z Olomuńca.
15.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem” — w programie film z serii „Wakacje z duchami”.
17.45 — Magazyn ITP.
17.55 — „Przegląd muzyczny”.
18.25 — „Wycinanki”.
18.40 — „Refleksje”.
19.10 — „Przypominamy, radzimy”.

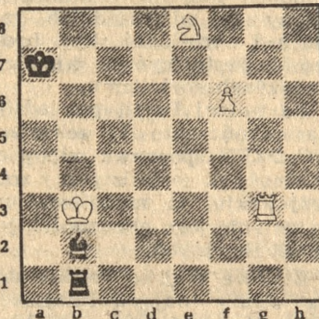
20 — „Ucieczka Langleya” — film prod. angielskiej (od 16 lat).
21 — „Poziomo i pionowo” — program z cyklu „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowadzenie Janusza Cegieli. Wykonawcy: Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV w Katowicach, Chór Mieszany Państwowej Filharmonii w Krakowie pod dyr. Stanisława Gałuskiego, zespół solistów baletu Opery Bałtyckiej w Gdańsku, zespół wokalistów „Nowi”. Kwartet Puzonów, Ludowy Zespół Wokalny z Zakopanego oraz soliści: Halina Czerna Stefańska, Ludwik Stefanski, Elżbieta Stefańska-Lukowicz i Jerzy Łukowicz — 4 fortepiany, Hanna Lisowska, Hanna Romanowska, Halina Słonecka (sopran), Edmund Kossowski (bas), Zdzisław Nikodem (tenor), Edward Pawlak (bas), Paulos Raptis (tenor), Stanisław Szymański (taniec), Jadwiga Ciszewska (klawesyn).
22 — Reportaż o polityce.

PIĄTEK

10.25 — „Ucieczka Langleya” — film prod. angielskiej.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
20 III 1971 Nr 67 (8429)

Diagram nr 28



Białe wygrywają

Gdyby w przedstawionej pozycji czarnym udało się ofiarować gońca za pioną, uzyskałoby remisowy układ sił. Jak zatem powinni zagrać białe? Rozwiązanie studium podajemy na końcu rubryki.

Z kroniki mistrzostw Polski

W poprzedniej rubryce „na 64 polach” omówiliśmy obszar nie dopiero co zakończonych 28 Indywidualne MP w Poznaniu. Różniły się one od dawniejszych turniejów krajowych większą liczbą uczestników — 18 zamiast 16. Wskutek tego „mistrzostwa 1971” trwały dłużej, liczba zaś rozegranych par



ti zwiększyła się o 33. Miało to określony wpływ na rezultat turnieju. W lepszej sytuacji znaleźli się zawodnicy młodszy wiekiem, którym łatwiej było sprostać trudom 17-rundowego maratonu szachowego.

Sprawa nie jest jednak bezprecedensowa. Interesującego materiału dostarcza pod tym względem bogata, 45-letnia kronika mistrzostw Polski. Oto, 4 MP rozegrane w Juracie w 1937 roku pobili wszystkie rekordy uczestnictwa. Były to ostatnie mistrzostwa Polski odbyte przed wojną. Uczestniczyło w nich 16 zawodników krajowych i 6 zaproszonych mistrzów z zagranicy. Turniej-gigant rozegrano w ciągu 21 (!) rund. Stoczonych zostało ogółem 231 pojedynków, prawie dwukrotnie tyle co w normalnych mistrzostwach.

Juracki turniej był eliminacją olimpijską. Na podstawie wyników Polski Związek Szachowy ustalił skład reprezentacji Polski na olimpiadę w Sztokholmie: dr Tartakower

(mistrz Polski), Najdorf Appel, Regedziński, P. Frydman i Wojciechowski. Ten ostatni był kilkakrotnym mistrzem Poznania. Polska zajęła na olimpiadzie 3 miejsce! Niemniej uznano, że w przyszłości powinna być przyjęta zasada udziału w mistrzostwach Polski najwyższej 16 graczy.

Na szachownicach świata

„Tallin-71” pod tą nazwą rozegrano w Związku Radzieckim turniej międzynarodowy, w którym dwa pierwsze miejsca podzielił arcymistrzowie Kerel i Tal. Dalsze lokaty zajęli: Bronstein, Stein i A. Zajcew — wszyscy ZSRR oraz Smejkal (CSRS). Jak wiadomo, Smejkal był zwycięzcą ubiegłorocznego Memoriału Rubinsteina w Połaniec-Zdroju.

Hawana. W Memoriale Capablana zwyciężył arcymistrz Hort (CSRS) przed Hellerem (ZSRR).

Malaga. Zdobywcą pierwszej nagrody w międzynarodowym turnieju został Pomar (Hiszpania), który wyprzedził: Bisguiera (USA), Ciocaltea (Rumunia), Benkoe (USA), Timmera (Holandia).

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 28): 1.Kb3-a2!, Wc1. W razie 1...Wf1, nastąpiłoby K:b2. 2.f6, Wf1 3.Sf6! (kombinacja Nowotnego — przesłona), W:f6 4.Wg7 i białe wygrywają. Grozi 5.f8H. Na 4...Kb6 następuje 5.Wg6!, na 4...Wa6!, 5.K:b2.

TADEUSZ KRASZEWSKI skradziony GWOŹD

— Nie doszł państwo tedy do dworca?

— Nie! Przecież nie chodziło nam o zbyt dokładną inscenizację wyjazdu. Wystarczyło, że oszukała ona ojca — wyjaśniła Dorota. — Poszliśmy w stronę dworca, wcale się nie spiesząc, byle nas tylko nie dogonił pan Góralski, który mógł wyjść zaraz za nami, bo już się zbierał do wyjścia. Po wyjściu z parku zwołaliśmy kroku.

— Po drodze wyprzedziło nas i minęło kilka osób, zdających na stację. Pod samym dworcem przebiegła obok nas pani Flora Czaplicka. Zauważyliśmy od razu, że jest bardzo zdenerwowana, bo nie odpowiedziała nawet na mój uклон. Słyszeliśmy, że chwilę przed tym, jak wbiegała do budynku stacyjnego, pociąg ruszył z miejsca. Wiedzieliśmy, że nie zdążyła wsiąść do pociągu. Ostatecznie niewiele nas to interesowało. Byliśmy zaabsorbowani własnymi zmartwieniami. Myśle o projektowanym ślubie...

— No, no! Wypraszam sobie, mój panie małżonku, nazywanie ślubu zmartwieniem! — zaprotestowała żartobliwie Dorota.

— Myśle o zmartwieniach, związanych ze ślubem, a nie o samym ślubie — z całą powagą wyjaśnił inżynier.

— Dobrze, już dobrze! Opowiadaj dalej!

— Zawróciliśmy po odejściu pociągu i szliśmy z powrotem w kierunku pałacu — ciągnął swą relację inżynier. — Dogoniła nas pani Czaplicka, zatrzymała się i podeszła do nas. Była ogromnie zdenerwowana. Mówiła w podnieceniu, chaotycznie.

Mówiła, że uciekł jej pociąg, chciała jechać do Poznania, do przyjaciół, że za żadne skarby nie wróci do męża, że od niego uciekła, że on ją zabije, że pożywie z nim to męczarnia. W rezultacie prosiła nas, a właściwie Dorotę, żebyśmy dali jej schronienie w pałacu na noc... Sytuacja ogromnie się skomplikowała. Wrócić z nią do pałacu, to znaczyło przede wszystkim zrezygnować z naszych planów, no i pakować się w jakąś nieprzyjemną aferę, ingerować w skomplikowane stosunki rodzinne. Ogromnie przykra historia. A przecież Czaplickich znaliśmy niezbyt blisko, bardziej z widzenia, niż z towarzyskich kontaktów... Ale z drugiej strony... To już nie tyle ja, co Dorota. Trudno było odmówić kobiecie znajdującej się w stanie okropnej depresji, rozterki nerwowej... Zabrałmy ją z sobą.

— No, ty też nie protestowałaś wcale, Szymonie — sprostowała Dorota. — Nawet nie jestem pewna, czy to nie ty pierwszy powiedziałeś: „Postaramy się pani pomóc!”

— Mniejsza z tym, dość, że w rezultacie zaprowadziłem obie panie do białego pawilonu w parku, a sam poszedłem do pałacu. Rozmowa z panią Czaplicką zatrzymała nas i wróciłem z dworca z opóźnieniem. Na szczęście nie na tyle dłużej, by obudzić niepokój dyrektora. Wziąłem klucz od garażu od Jankowiaka i poszedłem do swej sypialni. Przeczekałem tam jakiś czas, a gdy zdawało mi się, że i dyrektor i woźny już się spać pokładli, wymknąłem się cichutko z pokoju i — przez sutereny i garaż — pospieszyłem do parku, do białego pawilonu.

— Chyba jeszcze nigdy z taką niecierpliwością nie oczekiwałam twojego powrotu — wtrąciła Dorota. Spodziewałam się, że we dwoje łatwiej będziemy mogli doprowadzić do jakiejś takiej równowagi psychicznej panią Florę. Jej towarzystwo było, istotnie, niesłychanie męczące.

— Bardzo niechętnie wspominam przeżycia tej okropnej nocy — wyznał Szymon. — Przyznam się, że z prawdziwą ulgą naciskałem pedał gazu w samochodzie, gdy o świcie wyjeżdżałmy z parku na zewnątrz.

cdn.

Piłkarze inaugurują II rundę

Olimpia - Hutnik na Gołęczynie

Po kilkumiesięcznej przerwie piłkarze I i II ligi wznowiają rozgrywki mistrzowskie. Dzisiaj i w niedzielę rozegrane zostaną pierwsze spotkania rundy wiosennej sezonu 1970/71. Rozpoczyna się więc drugi i ostatni akt tegorocznego sezonu, który zdecyduje o końcowym układzie tabeli, o mistrzostwie i spadku.

Jak już pisaliśmy tydzień temu, wielkopolskich sympatyków piłki nożnej, bardzo niepokoi sytuacja poznanskich II-ligowców Olimpii i Warty, którzy znajdują się w strefie spadkowej. Wszyscy oczekujemy od poznanskich piłkarzy maksymalnego wysiłku, gdyż tylko dzięki temu istnieje jeszcze szansa na utrzymanie się w lidze. Atak na wyższe pozycje trzeba rozpocząć dosłownie od pierwszego gwizdka. Jak uczy doświadczenie z mistrzostw lat ubiegłych, w miarę zbliżania się do końca rozgrywek zdarza się coraz więcej „cudów” — nieoczekiwanych rezultatów. Ich autorami są zespoły zajmujące środkowe rełony tabeli, którym nie zagraża już ani spadek ani mistrzostwo. Trzeba o tym pamiętać i już na początku rundy wiosennej zacząć zdobywać punkty. Potem będzie coraz trudniej.

Jako pierwsi poznanskiej publiczności zaprezentują się pil-

karze Olimpii. Rozegrają oni w niedzielę o godz. 11 na stadionie na Gołęczynie spotkanie z Hutnikiem Nowa Huta. Przeciwnik Olimpii to zespół wysoko notowany w II lidze, zajmujący aktualnie 4 miejsce w tabeli. Hutnik ma na swoim koncie 19 pkt., a więc o 4 punkty mniej od prowadzącej w tabeli Odry. Piłkarze z Nowej Huty nie są bez szans w walce o I ligę i dla tego należy się spodziewać z ich strony nieustępliwej walki o punkty. Ponieważ Olimpia bardzo starannie przygotowuje się do nadchodzących rozgrywek, kibice poznanscy powinni oglądać interesujące widowisko sportowe.

Trudne zadanie czeka piłkarzy Warty. Wyjeżdżają oni do Odoli gdzie zmierza się z Odrą, aktualnym przodownikiem w II lidze. Zespół Odry w pierwszej rundzie poniósł tylko jedną porażkę a jako napastnicy strzelili 21 bramek. Jest to więc bardzo groźna drużyna, ale znając ambicje i wolę walki „zielonych” mamy nadzieję że zrobią oni wszystko aby wyjść z tej walki z honorem.

W pozostałych meczach II ligi zmierza się: Cracovia — ŁKS, MZKS Gdynia — Piast, Start — Garbarnia, Śląsk — Unia Racibórz, Urania — Motor, Zawisza — Star Starachowice. Natomiast w I lidze w sobotę Górnik spotyka się z GKS Katowice i Polonia z Legią a w niedzielę: Gwardia z Szombierkami, Pogoń z Ruchem, Stal z Zagłębiem Wałbrzych, Wisła ze Stalą Mielec i Zagłębie Sosnowiec z ROW Rybnik (s).

dalekopisem

TURNIEJ TENISOWY W KAIRZE

W półfinale gry mieszanej podczas międzynarodowego turnieju tenisowego w Kairze Gąsiorek (Polska) i Tym (USA) przegrali z Korotkowem i Granotuiową (ZSRR) 1:6, 6:3, 2:6. W finale singla Metreweli (ZSRR) pokonał el Shafeia (ZRA) 8:6, 9:7, 6:4.

PORAŻKA WISŁY

W półfinałowym meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet Wisła Kraków przegrała z francuską drużyną Clermont Ferrand Universite Club 47:55 (21:31).

PRZED PRZYJAZDEM DO POZNANIA

Przed wyjazdem do Poznania na mecz mistrzowski z Olimpią, piłkarze Hutnika rozegrali na swoim boisku towarzyski mecz z Błękitnymi (Kielce), przegrywając 0:1 (0:0). Bramkę zdobył Rybicki.

ZWYCIĘSTWO SZURKOWSKIEGO

Czwarty etap międzynarodowego wycieczki kolarskiego dookoła Algierii zakończył się generalnym zwycięstwem reprezentantów Polski. Pierwszy na mecie w El Khemis był Szurkowski. Drużynowo etap wygrała Polska.

NOWY SUKCES EDDY MERCKXA

Słynny kolarz belgijski Eddy Merckx odniósł kolejne zwycięstwo w tegorocznym sezonie. W wycieczki Mediolan — San Remo (288 km) zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając o 30 sek. Włocha Glimondiego. Startowało 172 kolarzy. (o-za)

Tańców towarzyskich — wycieczka Adela Szczurkowskiego 2 a, parter. 277g
Korepetycje: niemieckie, go, łaciny — udziałem. 2300g
Telefon 445-20.

Kupno Sprzedaż

Kupię spawarkę punktową małą, do 2 mm. Pracownia biżuterii, Stary Rynek 81. 2477g

Sprzedam betoniarke 150 l. Ul. Grabowa 3 m. 4. 1168g

Sprzedam 100 kg czosnku wysokiej klasy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2615g.

Pustaki ściennie, stropowe — wykonuje Betoniarńa, Sobczak, Słona-wy, pow. Oborniki. 1406g

Hokejowe mistrzostwa świata

Pierwszy mecz i pierwsza niespodzianka

W Bernie rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa świata grupy „A”. W pierwszym spotkaniu reprezentacja Związku Radzieckiego pokonała NRF 11:2 (2:2, 3:0, 6:0).

Mistrzowie świata — hokeiści radzieccy rozpoczęli turniej w świetnym stylu. O wysokim zwycięstwie zadecydowała ostatnia tercja. W 4 minutach hokeiści ZSRR zdobyli 5 bramek. Zespół NRF nie wytrzymał ostrego tempa.

Pierwszy dzień turnieju przyniósł wielką sensację. USA pokonały jednego z pretendentów do mistrzowskiego tytułu — reprezentację CSRS 5:1 (3:1, 1:0, 1:0). Młoda drużyna USA zaskoczyła przeciwników szybkością. Wszystkie akcje Amerykanów przeprowadzane były w błyskawicznym tempie. W pierwszej tercji padły trzy bramki z dalekich strzałów obrońców Riutty i Konika.

W drugiej Czechosłowacy mieli kilkakrotnie doskonałe okazje podbramkowe, ale nie potrafili ich wykorzystać. Trzecia tercja to nadal słaba, nieporadna gra Czechosłowaków, którzy sprawili wielki zawód swym kibicom. Dzisiaj grają: NRF z Finlandią oraz USA ze Szwecją. (o-za)

Przygotowania Legii przed rewanżem

Piłkarze Legii odbyli lekki rozruch biegowy tym razem... w Łazienkach. Obecni byli wszyscy zawodnicy, brani pod uwagę zarówno na niedzielną mecz ligowy, jak i na rewanżowe spotkanie z Atletico Madryt. Czy wystąpi Bernard Blaut w meczu z Atletico?

„Bede grał w meczu przeciwko Atletico Madryt — zapewnił Bernard Blaut — kontuzja mięśnia dwugłowego mija. Obecnie trenuję jeszcze ostrożnie, gdyż chcę — zgodnie z zaleceniem dr. Soroczki — nie przemieszczać chorej nogi. Jestem przekonany, że do meczu z Hiszpanami kontuzja mnie i bede mógł nie tylko uczestniczyć w tym spotkaniu.

OSTATNI TRENING ZABRZAN

Również piłkarze Górnik Zabrze przeprowadzili ostatni trening przed wyjazdem na rewanżowy mecz z Manchester City. Dziś siał cześć ich pierwszy, ligowy poedynek z GKS Katowice, a w niedzielę podróż do Warszawy, skąd nastąpi odłot do Anglii.

W piątkowym treningu uczestniczyli wszyscy zawodnicy kadry klubowej. Trenował także Włodzisław Lubański, chociaż mniej intensywnie jak pozostali. (o-za)

Z notatnika brydżowego

Zakończony został pierwszy rżut spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej. Aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. Lech Gniezno	3	53	pkt.
2. Ikar Kalisz	3	41	„
3. HCP	3	39	„
4. Negat Kalisz	3	32	„
5. WZKB Poznań	3	31	„
6. Hydrobudowa	3	36	„
7. Tur Turek	3	23	„
8. Dubleton Kalisz	3	21	„
9. „10” Poznań	3	13	„
10. Tonsil Września	3	8	„



ZAPOBIEGAJĄ NIEPOŻĄDANEJ CIAZY.

DO NABYCIA:

we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCHU”.

Cena — 7,— zł, na receptę 2,10 zł.

K443

SREBRO — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

- ◆ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- ◆ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- ◆ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
- ◆ Kościan, Rynek nr 19
- ◆ Piła, ul. M. Buczka 40.

K1004

Wózki dziecięce, głębokie, kombinowane, spacerowe — poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33.

Sprzedam ostrego psa pinczerka. Wodna 8/9 m. 6. 528g

Szafę trzydrzwiową prawie nową z wysokim połyskiem, bibliotekę małą, metalowy stół, sprzedam. Ul. Grunwaldzka 135 m. 1. 542g

Sprzedam przyczepę w dobrym stanie. Józef Caban, Oleśnicka 20, poczta Brzezia Łąka, powiat Oleśnicka. K1871

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań, Krośniceńska 4. 416g

Sprzedam prawie nową Warszawę. Tel. 43-813 — godz. 17—19. 2177g

Ciagnik „Buldog”, po kapitalnym remoncie — okazjnie sprzedam. Gdańsk, Piastowska 4. Nawrocki. K1867

Osiłony przeciwbłotny do samochodów nakładam z własnych materiałów. Poznań, Dąbrowskiego 164. 2292g

Lokale

Panienkom wynajmę pokój. Jodłowa 24, Dębice. 1636g

Zamienię 2 pokoje, małą kuchnię, centralne ogrzewanie, wysoki parter — na większe, może być spółdzielcze. Horyza, Wyspiańskiego 14 m. 3. 1925g

Samotny lat 46, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2282g

Zamienię 2/3 pokoju komfort, III pr., piec — na komfort jednopokojowe nowe budownictwo, do II piętra, okolica obywatelska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431g.

2 osoby przyjmę na pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 433g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań. Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15—19. 677g

IGNACY PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni żona, córki, zięć, wnukowie

Poznań, ul. Reja 3.

WALENTY KRUSICKI

odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Poznańska 27 m. 7. 2530g

IGNACY LUTKIEWICZ

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 marca 1971 r. o godz. 13.20 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Żydowska 6. 2545g



K1772

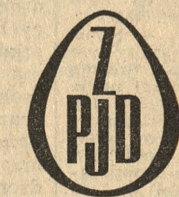
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarskich Dostawczych „ARGED” POZNAŃ



POLECA na sezon wiosenno-letni SZEROKI ASORTYMENT WÓZKÓW SPORTOWYCH

z roczną gwarancją w cenie 360 — 820,— zł Do nabycia:

w Poznaniu w sklepie MHD „Centrum”, przy ul. Czerw. Armii 46/50 oraz w stoisku PDT na terenie województwa w sklepach MHD i WSS rozporządzających art. gospodarstwa domowego.



Zakłady Jajczarsko Drobiarskie w Poznaniu, ul. Starołęcka 57, telefon 709-50

informują PT Konsumentów, że z dniem 4 marca 1971 r.

DOKONANA ZOSTAŁA DALSHA OBNIŻKA CEN na JAJA ŚWIEŻE.

Aktualne ceny jaj wynoszą:

- jaja duże (1 klasa wagowa) — zł 1,90
- jaja średnie (2 klasa wagowa) — zł 1,70
- jaja małe (3 klasa wagowa) — zł 1,50

Zakłady zachęcają PT Konsumentów do rozszerzenia jadłospisów o odżywcze, smaczne, tanie i szybkie w przyrządzaniu potrawy z jaj.

K1745

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 5,00 ha w Przygodzicach. Teodor Marszałek, Przygodzice, pow. Ostrów Wlkp. 49015gOstr.

Kupię działkę budowlaną około 1.600 m², okolica Poznań. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2277g

Oddam dozorstwo z mieszkaniami i dzierżawą ogrodu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1949g

Zguby Różne

Bransoletkę zgubiłam — 20 lutego 71 r. przy ul. Świętosławskiej. Uczciwie go znalazcę wynagrodzę. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2432g

Świadek wypadku najeżdżania mężczyzny przez samochód Syrena, przechodzącego przez pasy przy zbiegu ul. Dąbrowskiego i Kraszewskiego (Rynek Jeżycki), dnia 8 lipca 1970 r. o godz. 20.10, proszę o skontaktowanie się. Znajdler Szamotulski 63 b. m. 13. 2379g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Płaszcz, suknie, ortolony, kurtki dla teźszych pań — poleca Pracownia Krawiecka, Garbary 31 — Poznań. 210g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Płaszcz, suknie, ortolony, kurtki dla teźszych pań — poleca Pracownia Krawiecka, Garbary 31 — Poznań. 210g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Płaszcz, suknie, ortolony, kurtki dla teźszych pań — poleca Pracownia Krawiecka, Garbary 31 — Poznań. 210g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Płaszcz, suknie, ortolony, kurtki dla teźszych pań — poleca Pracownia Krawiecka, Garbary 31 — Poznań. 210g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Płaszcz, suknie, ortolony, kurtki dla teźszych pań — poleca Pracownia Krawiecka, Garbary 31 — Poznań. 210g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Płaszcz, suknie, ortolony, kurtki dla teźszych pań — poleca Pracownia Krawiecka, Garbary 31 — Poznań. 210g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Płaszcz, suknie, ortolony, kurtki dla teźszych pań — poleca Pracownia Krawiecka, Garbary 31 — Poznań. 210g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Płaszcz, suknie, ortolony, kurtki dla teźszych pań — poleca Pracownia Krawiecka, Garbary 31 — Poznań. 210g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Praca Nauka

Ucznia do zawodu malarskiego, przyjmie Czerwonej Armii 25. 2515g

Bieliznę do prania przyjmę w dom. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 511g.

Dnia 19 marca 1971 roku zmarł

STANISŁAW NOWICKI

długoletni, zasłużony pracownik naszej Spółdzielni, przodujący działacz ruchu spółdzielczego.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i Pracownicy Poznanskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. K1902

Dnia 17 marca 1971 r. zmarła po długoletnich cierpieniach ukochana żona, matka, córka i babcia, przeżywszy lat 56.

MARIA STANIEWSKA

z domu ŚWĄTEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Poznań, ul. Winogrody 47 m. 6. 2543g

W dniu 17 marca 1971 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany przyjaciel, przeżywszy lat 63

PAWEŁ IDCZAK

mistrz 5-lusarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

Maria Grzeskowiak z rodziną i przyjaciele

Poznań, Al. Wielkopolska 67 m. 2. 2511g

W dniu 17 marca 1971 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany przyjaciel, przeżywszy lat 63

PAWEŁ IDCZAK

mistrz 5-lusarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

Maria Grzeskowiak z rodziną i przyjaciele

Poznań, Al. Wielkopolska 67 m. 2. 2511g

W dniu 17 marca 1971 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany przyjaciel, przeżywszy lat 63

PAWEŁ IDCZAK

mistrz 5-lusarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

Maria Grzeskowiak z rodziną i przyjaciele

Poznań, Al. Wielkopolska 67 m. 2. 2511g

W dniu 17 marca 1971 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany przyjaciel, przeżywszy lat 63

PAWEŁ IDCZAK

